

Zakopane. Pardałówka 3

– sprawozdanie z wiosennego pleneru malarskiego.

Wiosenny plener malarski miał miejsce od 4 do 8 czerwca 2018 roku. Uczestniczyły w nim dwie klasy: **IV OSSP** (nauczyciel prowadzący grupę pierwszą – mgr Piotr Izydorczyk oraz grupę drugą – mgr Paweł Nowakowski) i **klasa IIIa LP** (nauczyciel prowadzący grupę pierwszą i drugą – mgr Grażyna Olczyk). W czasie pleneru opiekę sprawowali – mgr Robert Szwarc (IV OSSP), mgr Paweł Nowakowski (IV OSSP), mgr Grażyna Olczyk (IIIa LP) oraz mgr Agnieszka Wesołowska (IIIa LP). Tegoroczny temat „wyjazdu” to – **„Sposób postrzegania natury i znaczenie obserwacji w tym procesie”**.

Skomplikowane w swojej formie, zróżnicowane w rysunku i w fakturze, groźnie wyglądające, dzięki masywnym uskokom skalnym – góry. Taki ich obraz objawił się uczestnikom pleneru. Wierzchołki szczytów stopniowo wyłaniały się na oczach uczniów i w zależności od dramaturgii nieba, chmur czy cyrkulacji cząstek rozrzedzonego powietrza, wywoływały perspektywę powietrzną.

Od samego początku, po krótkiej regeneracji i rozlokowaniu się w swoich pokojach, młodzież przystąpiła do realizacji zadań plenerowych. Najważniejszym elementem w zdobywaniu umiejętności plastycznych była wspomniana obserwacja. Istotną okazała się „wizja” przestrzeni plenerowej – jej indywidualne postrzeganie i kadrowanie wybranych fragmentów wskazanych miejsc. Skala trudności była wysoka. Skomplikowane pasma gór, a dokładnie ich bogactwo formalne, sprawiały wiele trudności. Piękno polskich Tatr prowokowało jednak do podejmowania prób uwiecznienia ich w formie rysunkowej lub malarskiej przy zastosowaniu różnych technik.

Ważnym czynnikiem zachęcającym do pracy była pogoda. Uczniowie cieszyli się słońcem. Dzięki sprzyjającym warunkom atmosferycznym praca przebiegała rytmicznie i systematycznie. Bardzo dobra organizacja oraz warunki na plenerze to zasługa Roberta Szwarca. Nauczyciel doskonale opiekował się uczniami. Miał znaczący wpływ na komunikację między nimi a opiekunami pleneru.

Uczniowie, próbując oddać charakter widzianej przestrzeni, wykonywali szkice w różnych technikach. Stosowali: ołówek, węgiel, piórko, pastele, farby wodne i kredki (lub łączyli wiele metod twórczych). Pragnąc podkreślić atmosferę i specyfikę miejsca, które malowali lub rysowali, poszukiwali własnych środków wyrazu. Tak powstawały ciekawe

prace. Podobnie działo się przy realizacjach studyjnych. Tworząc je, uczniowie musieli się wykazać jeszcze większą uwagą i skupieniem.

Plener uważam za bardzo udany i kreatywny. Podejmowane próby, w każdym z podanych tematów, uczyły uczniów koncentracji, pokory i wytrwałości w odbiorze przestrzeni, w jej obserwacji i analizie. A trzeba przyznać, że wprawdzie natura jest wdzięcznym obiektem twórczym, lecz niezwykle niepokornym i trudnym. Sądę, że tegoroczna praca zaowocuje w czasie kolejnych plenerów, w trakcie których młodzież będzie w dalszym ciągu rozwijać swoje umiejętności plastyczne.

Paweł Nowakowski